

**Dr inż. Wacław Iszkowski**

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji

## **Polski przemysł teleinformatyczny w 2008 roku**

Konferencja „Komunikacja elektroniczna w XXI wieku”

Senat RP, 14 marca 2008 roku

Szanowna Pani Komisarz,  
Szanowni Senatorowie  
Szanowne Posłanki i Posłowie,  
Szanowni Goście Konferencji,

W imieniu PTI oraz izb gospodarczych KIGEiT, PIIT i PIKE, reprezentujących firmy przemysłu teleinformatycznego mam honor przedstawić stan i najważniejsze problemy rozwoju teleinformatyki w Polsce.

Po prawie czterech latach od chwili akcesji Polski do Unii Europejskiej możemy z satysfakcją stwierdzić, że obecny rozwój rynku usług i przemysłu teleinformatycznego przebiega ze znacznym przyśpieszeniem, w relacji do warunków w jakich zaczynaliśmy w początkach lat 90-tych.

W 2007 roku wartość naszego rynku informatycznego wynosiła ponad 5 mld euro. Już ponad 60% gospodarstw domowych ma komputer, a 40% ma dostęp do szerokopasmowego Internetu. Ponad 20% obywateli korzysta z bankowości elektronicznej i dokonuje regularnie zakupów w sklepach internetowych. Przy sprzyjającej koniunkturze gospodarczej następuje wzrost zakupów sprzętu elektronicznego. Ale też mamy problem z opłatami od urządzeń i nośników z tytułu prawa do kopiowania na użytek własny. Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskim uzyskują z tego tytułu coraz większe przychody, w żaden sposób nie powiązane z rzeczywistym wykorzystywaniem tych praw przez użytkowników. Organizacje te już niebawem chyba będą żądać też takiej opłaty za lustro, które powieszono naprzeciw obrazu pozwala go obejrzeć pod innym kątem. Komisja Europejska nie powinna bagatelizować tego problemu, który występując tylko w kilku krajach unijnych, narusza unijną zasadę równości w działalności gospodarczej.

Znaczący udział w rynku ma kilkaset firm informatycznych z polskim kapitałem, spośród których kilka największych jest notowanych na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych. Firmy te z powodzeniem współpracują i konkurują z koncernami światowymi obecnymi na tym rynku. Firmy te również z sukcesami działają w innych krajach unijnych oraz na

rynkach wschodnich. Równocześnie firmy zagraniczne, doceniając międzynarodowe sukcesy polskich programistów oraz wysokie umiejętności polskich specjalistów, inwestują w Polsce w centra kompetencyjne, rozwoju oprogramowania oraz w budowę fabryk aseblacji komputerów. Ten unikalny w skali Unii obraz istnienia znaczących firm lokalnych, konkurujących i zgodnie współpracujących z firmami zagranicznymi jest wart odnotowania jako dobra praktyka.

Wiele już zrobiono w zakresie informatyzacji administracji centralnej i samorządowej, ale też jednym z powodów powolnego wdrażania usług elektronicznych jest słabe upowszechnienie kwalifikowanej formy podpisu elektronicznego. Obecne rozwiązanie jest trudne do zrozumienia dla obywateli, dlatego też nie ma jeszcze szerokiego zastosowania w e-administracji. Równocześnie elektroniczne systemy bankowe korzystają ze swoich różnorodnych, często udziwnionych, rozwiązań potwierdzania transakcji. Wydaje się konieczne, aby Komisja Europejska doprowadziła do pilnego powstania European Validation Authority Gateway (EUVAG) niezbędnego do zapewnienia interoperacyjności pomiędzy narodowymi strukturami walidacji podpisu elektronicznego (VA), a także wpłynęła na europejski sektor bankowy, aby zaczął powszechnie wykorzystywać kwalifikowany podpis elektroniczny w swoich systemach. Inaczej, wzorem Estonii, posiadanie certyfikatu podpisu elektronicznego w dowodzie osobistym, nie spowoduje jego powszechnego zastosowania oraz rzeczywistego rozwoju e-administracji.

Polski rynek telekomunikacyjny jest obecnie wart ponad 11 mld euro. W sieciach telefonii kablowej dysponujemy 11 mln gniazdek, przy czym liczba ta zmniejsza się od dwóch lat. Obecnie tylko prawie 60% gospodarstw korzysta z telefonii stacjonarnej, a operatorzy uzupełniają tę lukę wykorzystując technologie GSM, CDMA oraz Wi-Max. Liberalizacja rynku już znacząco wpłynęła na poziom cen rozmów telefonii stacjonarnej.

Niska penetracja sieci telefonii kablowych ma negatywne skutki na rozwój szerokopasmowego dostępu do Internetu. Obecnie około 15% gospodarstw korzysta z dostępu o przepustowości do 1 Mb/s przy coraz szybszym spadku cen. Wielu alternatywnych operatorów z sukcesem rozpoczęło świadczenie usług dostępu szerokopasmowego na bazie Bitstream Access uzyskując już ponad 100 tys. abonentów oraz wykorzystując usługę WLR oferując abonament dla około 600 tys. klientów. Pierwsi operatorzy już świadczą usługi detaliczne w oparciu o ofertę uwolnienia lokalnej pętli abonenckiej. Początkowe trudności w przejmowaniu tych usług od operatora dominującego już przemijają. Ważnymi uczestnikami tego rynku stają się też operatorzy telewizji kablowej, którzy dysponując siecią do prawie 9 mln gniazdek, mają możliwości dostarczać usługi Triple-Play już większości ze swoich 4,5 mln abonentów.

W tym pozytywnym obrazie, notujemy jednak poważny problem, związany z koniecznością modernizacji prawie 1/3 sieci w zakresie ostatniej mili oraz wybudowania sieci teleinformatycznej nowej generacji (NGN) z dostępem szerokopasmowym wysokiej przepustowości. Mniejsi operatorzy nie dysponują odpowiednimi funduszami, a operator dominujący ma podobny do operatora niemieckiego problem okresu zwrotu z takiej kosztownej inwestycji, przy obecnych zasadach liberalizacji rynku. Istnieje pilna potrzeba wypracowania rozwiązania, które pozwoliłoby pogodzić interesy dużych operatorów zainteresowanych rozwojem infrastruktury z zasadami regulacji rynku określonymi przez Komisję w tym zakresie. W przeciwnym razie

będziemy mieli problem z rozwojem cyfrowej telewizji internetowej oraz dostarczeniem wielu nowych usług multimedialnych.

W telefonii mobilnej trzech operatorów sieci GSM i UMTS uzyskało wspólnie nasycenie ponad 100%. Kolejny czwarty operator zdobywa również swoich abonentów, budując własną sieć. Kolejni dwaj operatorzy, otrzymawszy częstotliwości GSM, dopiero szukają strategii swojego rozwoju poprzez kooperację z dużymi operatorami. Istnieje jeszcze na rynku kilku operatorów wirtualnych. Taka struktura rynku może być już uważana za konkurencyjną, dającą abonentom szerokie pole wyboru struktury oferty oraz formy płatności za usługi.

Poważnym ograniczeniem rozwoju sieci bezprzewodowych – telefonii mobilnej oraz sieci typu WiMAX stają się ograniczenia środowiskowe – na przykład w miejscowościach uzdrowiskowych, oraz obawy ludności przed promieniowaniem elektromagnetycznym. I chociaż w Polsce mamy normy emisji 100 razy ostrzejsze niż w większości innych krajów unijnych, to lokalne ruchy społeczne często blokują możliwość budowy nowych masztów. Koniecznym jest, aby Komisja Europejska szerzej spojrzała na ten problem, który występuje też w innych krajach, i korzystając ze swojego autorytetu opracowała program informowania społeczeństwa o rzeczywistym wpływie telefonii mobilnej oraz infrastruktury sieci bezprzewodowych na zdrowie ludności.

Na rynku telekomunikacyjnym działa obecnie kilkudziesięciu operatorów, którzy ze sobą konkurują, ale też współpracują w realizacji celów nadrzędnych. Stąd też operatorzy porozumieli się w celu sprawnej realizacji przygotowania odpowiedniej infrastruktury dla numeru 112. Jesteśmy przekonani, że obecna determinacja administracji przy wsparciu operatorów doprowadzi do szybkiego uruchomienia tej, jakże ważnej, sieci dla potrzeb ratownictwa.

Technologie informatyczne już szeroko wkroczyły w sferę telekomunikacji zastępując rozwiązania analogowe cyfrowymi. Nasze portale z sukcesem oferują komunikatory oraz telefonię VoIP opracowaną również przez naszych specjalistów. Rozwija się również cyfrowa telewizja internetowa. Uważamy, że przy przejściu nadawania telewizji analogowej w cyfrową, znaczącą część programów będzie można przesyłać do odbiorców internetem. Pozwoli to rozwiązać wiele z problemów z dostępnością sygnału telewizyjnego oraz przystosowania odbiorników telewizyjnych do nowego standardu.

Operatorzy mobilni wspólnie z dostawcami kontentu i wyposażenia wspólnie przygotowali koncepcję utworzenia jednej platformy multipleksu telewizji mobilnej działającej w kilku wybranych miastach. Takie rozwiązanie pozwoli zmniejszyć ryzyko uruchomienia tego rodzaju usług.

Liberalizacja rynku telekomunikacyjnego była potrzebna i okazała się w wielu przypadkach skuteczna. Początkowo była ona ukierunkowana jedynie na telefonię stacjonarną. Z czasem zaczęła obejmować inne sektory, a obecnie wkracza już w sferę informatyzacji. Nie jesteśmy przekonani, czy również rynek informatyczny ma podlegać takim zasadom. Kontynuując jeszcze regulacje rynków sektora telekomunikacyjnego, uważamy też, że chyba już czas zacząć myśleć o docelowym modelu zliberalizowanego rynku telekomunikacyjnego. Jeżeli oczekiwany model rynku zostanie uzyskany, to będzie mógł być nadzorowany przez urząd ochrony konsumenta i konkurencji, tak jak są nadzorowane inne rynki gospodarcze. Takie określenie

celu liberalizacji byłoby też dobrą motywacją dla operatorów do szybszego realizowania zasad konkurencyjności na tych rynkach.

Mówiąc o telewizji internetowej, mobilnej oraz w imieniu zarządzających portalami, powracamy do problemu opłat z tytułu praw autorskich. Obecne zasady pozwalają na nieuzasadnione ograniczanie licencji - na przykład zakazu nadawania utworu w wersji cyfrowej lub też żądania znacznie większej opłaty licencyjnej z tego tytułu. Równocześnie wielu użytkowników, nie godząc się też na urządzenia typu DRM, oczekuje bezpłatnego dostępu do kontentu. Powoduje to, że opłaty za licencje nadawania kontentu będą musiały pochodzić jedynie z reklam.

Rynek teleinformatyczny już jest i będzie coraz szerzej finansowany przez firmy reklamy medialnej, które w rezultacie będą decydować co warto nadawać, aby można było efektywniej zareklamować PRODUKT. W rezultacie następuje wliczanie tantiem dla twórców w cenę reklamowanego PRODUKTU. Wydaje się konieczne poważne przedyskutowanie tego problemu na forum europejskim wspólnie z twórcami, nadawcami i odbiorcami, poszukując rozwiązań pożytecznego dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a nie tylko konsumpcyjnego.

Podsumowując, polskie środowisko teleinformatyczne jest świadome wagi rozwoju rynku usług oraz przemysłu teleinformatycznego na rozwój gospodarki, administracji oraz społeczeństwa. Jesteśmy również świadomi potrzeby przewartościowania wielu z dotychczasowych poglądów na organizację, zarządzanie i prawne uwarunkowania działalności firm na tym rynku. Technologie informacyjne mają coraz większy wpływ na sprawniejsze zarządzanie państwem czy przedsiębiorstwem. Pozwalają też lepiej kontrolować funkcjonowanie administracji i przedsiębiorstw. Dzisiaj powinniśmy raczej upraszczać dyrektywy i prawo krajowe niż tworzyć nowe coraz bardziej skomplikowane zapisy prawne ograniczające rozwój firm, produktów oraz usług korzystających z nowych technologii.

*Dziękuję za uwagę*